

Małgorzata Skotnicka-Palka

Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego

ORCID 0000-0002-1284-7028

Zaangażowanie Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu na rzecz poprawy zdrowia dzieci w okresie międzywojennym

The Involvement of the Pomeranian School District Board in Toruń in Improving Children's Health in Interwar Poland

During the interwar period, many children struggled with health problems resulting from poor home conditions, poverty, and malnutrition. The school authorities of the Pomeranian School District Board in Toruń took steps to help pupils in the region improve their health. To this end, summer camps were organised in towns far from polluted cities, providing children with qualified staff, balanced and plentiful meals, and outdoor physical activity. Board inspectors were dispatched to summer camps to monitor and report on all activities related to the organization and operation of the camps, paying particular attention to the children's health. This initiative contributed, to varying degrees, to improving the health of many thousands of pupils.

Keywords: interwar period, Pomerania, school authorities, children, health

Słowa kluczowe: dwudziestolecie międzywojenne, Pomorze, władze szkolne, dzieci, zdrowie

Tuż po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Polska stanęła przed licznymi wyzwaniami związanymi z brakiem spójności i jednolitości państwa. Władze podejmowały działania mające na celu stworzenie fundamentów nowego państwa, w tym wprowadzenie jednolitego systemu prawnego, administracyjnego, komunikacyjnego, militarnego oraz oświatowego. Wielu mieszkańców odrodzonego państwa, wyniszczonego polityką zaborców oraz działaniami

wojennymi, dotkniętymi było bezrobociem, niedostatkiem i konsekwencjami wynikającymi z tego stanu. Niektórzy, wywodzący się z najuboższych warstw społecznych, doświadczali nędzy i głodu. Miało to negatywny wpływ na ich kondycję zdrowotną. W szczególnie trudnym położeniu znajdowały się dzieci pochodzące z niezamożnych rodzin, zwłaszcza potomstwo wdów i bezrobotnych rodziców. Wiele z nich mieszkało w przeludnionych, wilgotnych mieszkaniach bez dostępu do światła słonecznego¹, co w konsekwencji powodowało osłabienie ich organizmów, a tym samym podatność na różnego rodzaju choroby, m.in. gruźlicę, krzywicę, jaglicę, płonicę, błonicę². Zły stan zdrowia wielu dzieci wynikał także z głodu i niedożywienia. Bezrobotni rodzice nie byli w stanie kupić wystarczającej ilości żywności, dlatego śmiertelność wśród najmłodszych była duża³. Nawet jeśli dzieci otrzymywały skromne posiłki, brakowało w nich składników, których potrzebował młody, rozwijający się organizm.

Polska literatura naukowa dotycząca opieki nad dzieckiem w dwudziestoleciu międzywojennym jest bogata – obejmuje zarówno prace monograficzne⁴,

¹ J. Balicka, *Głód powietrza u dziatwy szkolnej*, „Opieka nad Dzieckiem” 1925, nr 2, s. 71; Ł. Kabzińska, K. Kabziński, *Wybrane aspekty zagrożonego dzieciństwa w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy. Nauki Społeczne” 2012, nr 4, s. 16.

² Archiwum Państwowe w Bydgoszczy [APB], Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu [KOSPwT], Kolonie letnie dla dzieci i młodzieży 1931–1932, sygn. 132, Preliminarze budżetowe kolonii letnich w 1930, k. 195.

³ M. Socha, „Wielka akcja ratownicza” – działalność Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom (1919–1922), „Acta Universitatis Lodzensis” 2010, Folia Historica 85, s. 189; J. Majchrzyk-Mikuła, *Rodzina w polityce społecznej II Rzeczypospolitej. Analiza wybranych kierunków działań*, „Wychowanie w Rodzinie” 2018, t. 18, nr 2, s. 86.

⁴ M.in. K. Górski, *Kolonie letnie*, Warszawa 1929; S. Progulski, *Krótkie wskazania dla urządzających kolonie letnie dla dzieci i młodzieży: na podstawie referatu*, Lwów 1929; *Podręcznik dla organizatorów kolonii letnich dla dzieci*, Warszawa 1930; *Instrukcja dla kolonii letnich*, oprac. E. Gołębski, A. Hundtowa, W. Marzantowiczówna, C. Szulcowski, E. Wierzbicki, Poznań 1931; J. Flisak, *Wychowanie fizyczne na koloniach i półkoloniach letnich: podręcznik metodyczny*, Warszawa 1936; *Kolonie lecznicze i leczniczo-wypoczynkowe Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Rabce, Inowrocławiu i Jastarni w sezonie letnim 1937*, Poznań 1937; *Kolonie i półkolonie dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 1938; M. Balcerek, *Rozwój opieki nad dzieckiem w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1978; E. Leś, *Zarys historii dobroczynności i filantropii w Polsce*, Warszawa 2001; *Z zagadnień historii pracy socjalnej w Polsce i w świecie*, red. A. Małek, K. Slany, I. Szczepaniak-Wiecha, Kraków 2006; *Opieka nad dziećmi i młodzieżą. Studia z dziejów oświaty w XX wieku*, red. S. Walasek, Kraków 2008; M. Paciorek, *Higiena dzieci i młodzieży w Polskim czasopiśmiennictwie medycznym okresu międzywojennego*, Warszawa 2010; K. Szymczyk, *Opieka społeczna nad dzieckiem w Piotrkowie Trybunalskim w okresie Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939: kontekst ogólnopolski*, Piotrków Trybunalski 2017; eadem, *Pomoc instytucjonalna w zakresie ochrony macierzyństwa i opieki nad dziećmi i młodzieżą w Polsce w okresie międzywojennym*, t. 1 *Ustawodawstwo i organizacja opieki*, Piotrków Trybunalski 2018; eadem, *Pomoc instytucjonalna w zakresie ochrony macierzyństwa i opieki nad dziećmi i młodzieżą w Polsce w okresie międzywojennym*, t. 2 *Zakłady opiekuńcze*, Piotrków Trybunalski 2018.

jak i artykuły naukowe⁵. Liczne teksty poświęcone temu zagadnieniu publikowano na łamach czasopism medycznych, pedagogicznych i pokrewnych, m.in.: „Życie Dziecka”, „Opieka nad Dzieckiem”, „Opiekun Społeczny”, „Praca i Opieka Społeczna”, „Wychowanie Fizyczne”. Znaczenie akcji kolonijnej potwierdzały sprawozdania z jej realizacji, publikowane corocznie przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej⁶. Brakuje jednak szczegółowego omówienia działań podejmowanych przez władze oświatowe na rzecz poprawy stanu zdrowia uczniów na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego (KOSP) w Toruniu. Inicjatywy podejmowane przez lokalne władze szkolne wpisywały się w politykę prowadzoną przez rząd Polski oraz stanowiły jej uzupełnienie. *Gros* prac poświęconych temu zagadnieniu obejmuje obszar całej Polski. Znacznie mniej jest publikacji, w których autorzy omówili zagadnienie poprawy warunków zdrowotnych dzieci w skali lokalnej. Przykładem tej grupy tekstów jest charakterystyka kolonii i półkolonii letnich, dokonana przez Joannę Sosnowską na przykładzie Łodzi⁷, czy Sylwii Sobieraj analizującej organizację letniego wypoczynku dzieci na terenie województwa kieleckiego⁸. Natomiast zasięg akcji kolonijnej na terenie województwa pomorskiego zaprezentował Łukasz Linowski⁹. Jednak w tym ostatnim opracowaniu autor skupił się wyłącznie na jej wymiarze statystycznym i to głównie pod kątem działań terenowych władz państwowych.

⁵ M.in. M. Socha, „Wielka akcja ratownicza”, s. 185–206; Ł. Linowski, *Dzieci na koloniach w województwie pomorskim w okresie Drugiej Rzeczypospolitej (w świetle materiałów archiwalnych)*, „Przegląd Pedagogiczny” 2012, nr 1, s. 263–272; K. Kabziński, *Z zagadnień organizacyjno-prawnych opieki społecznej w Polsce (w świetle czasopiśmiennictwa okresu dwudziestolecia międzywojennego)*, [w:] *Addenda do dziejów oświaty. Z badań nad prasą Drugiej Rzeczypospolitej*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2013, s. 325–348; A. Samsel, *Rodziny potrzebujące wsparcia w II Rzeczypospolitej – jakość życia, realizacja podstawowych funkcji, opieka społeczna*, „Wychowanie w Rodzinie” 2013, t. 7, s. 235–258; idem, *Kierunki i formy pomocy dziecku w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Dziecko w historii – w kręgu kultury chrześcijańskiej*, red. E.J. Kryńska, A. Suplicka, U. Wróblewska, Białystok 2017, s. 361–377.

⁶ „Praca i Opieka Społeczna” 1925, nr 1–2, s. 237; 1926, nr 1–2, s. 136–137; 1928, nr 1, s. 69; 1932, nr 4, s. 401–405; 1933, nr 3, s. 279–282; 1934, nr 4, s. 474–478; 1935, nr 1, s. 44; 1936, nr 1, s. 64–64; 1937, nr 1, s. 77–78; 1937, nr 4, s. 462–465; 1938, s. 25–26.

⁷ J. Sosnowska, *Reorientacja w zakresie opieki nad dziećmi i młodzieżą w Łodzi w okresie międzywojennym na przykładzie kolonii letnich*, [w:] *Wzrastać w cieniu historii. Dzieci i młodzież w instytucjach edukacyjnych w Polsce (1918–1989)*, red. E. Gorloff, Toruń 2015, s. 103–122; eadem, *Z dziejów opieki społecznej w Polsce międzywojennej. Półkolonie letnie w Łodzi*, Łódź 2018; eadem, *Opieka nad dzieckiem w Polsce międzywojennej. Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci – Oddział Łódzki (1923–1939)*, Łódź 2020.

⁸ S. Sobieraj, *Organizacja kolonii dziecięcych w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” 2018, t. 7, s. 79–98.

⁹ Ł. Linowski, *Dzieci na koloniach w województwie pomorskim w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, s. 263–272.

Kwestie zdrowia dzieci pozostawały w kręgu zainteresowań nie tylko służby zdrowia i opieki społecznej, ale też władz oświatowych. Dlatego warto przedstawić, jakie praktyczne działania podejmowały władze kuratorskie na polskim Pomorzu. Celem artykułu jest więc przybliżenie działań władz oświatowych, reprezentowanych przez KOSP w Toruniu, na rzecz poprawy kondycji zdrowotnej uczniów w dwudziestoleciu międzywojennym. Kuratorium to zostało utworzone 26 stycznia 1921 r.¹⁰ 1 września 1932 r. zostało ono zlikwidowane, a jego teren włączono do Okręgu Szkolnego Poznańskiego¹¹. Ponownie utworzono je 1 września 1937 r.¹²

Podstawowym źródłem badań były obszerne zbiory Archiwum Państwowego w Bydgoszczy (zespół KOSP w Toruniu). Badane archiwalia obejmują liczne raporty z wizytacji placówek wakacyjnych, w których organizowano kolonie wypoczynkowe. Sprawozdania te pokazują duże zaangażowanie władz oświatowych w nadzorowanie stanu zdrowia uczniów w trakcie roku szkolnego, a także w okresie wakacyjnym. Analizie poddano również źródła drukowane, takie jak dokumenty normatywne wydawane przez administrację rządową, w tym ustawy, rozporządzenia, zarządzenia, okólniki, komunikaty oraz instrukcje publikowane m.in. w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” oraz w „Dzienniku Urzędowym Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego”. Do analizy włączono również materiały sprawozdawcze i informacyjne (w tym sprawozdania z działalności, regulaminy, instrukcje), artykuły prasowe z okresu międzywojennego¹³ oraz ówczesne opracowania poświęcone temu zagadnieniu.

Kluczowym dokumentem regulującym kwestie związane z opieką społeczną w Polsce była ustawa z 16 sierpnia 1923 r.¹⁴. Stanowiła ona rozwinięcie artykułów 102, 103 oraz 118–120 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 18 marca

¹⁰ Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 26.01.1921, wydane w porozumieniu z Ministrem b. Dzielnicy Pruskiej w przedmiocie tymczasowego ustroju władz szkolnych na obszarze tej dzielnicy), Dz.U. 1921, nr 46, poz. 283.

¹¹ Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 7.07.1932 o okręgach szkolnych, Dz.U. 1932, nr 63, poz. 589.

¹² Rozporządzenie Rady Ministrów z 15.05.1937 o okręgach szkolnych, Dz.U. 1937, nr 39, poz. 302.

¹³ Wykorzystano periodyki: „Praca i Opieka Społeczna. Czasopismo Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej”, „Opieka nad Dzieckiem. Czasopismo poświęcone ochronie macierzyństwa, opiece nad dziećmi i młodzieżą”, „Życie Dziecka. Czasopismo poświęcone ochronie macierzyństwa, opiece nad dzieckiem i młodzieżą i życiu dziecka”, „Opiekun Społeczny. Miesięcznik poświęcony zagadnieniom służby społecznej w stolicy”, „Przegląd Społeczny. Miesięcznik poświęcony zagadnieniom pracy społecznej i opieki nad dzieckiem”. Dalej tytuły tych czasopism bez podtytułów.

¹⁴ Ustawa z 16.08.1923 o opiece społecznej, Dz.U 1923, nr 92, poz. 726; „Praca i Opieka Społeczna” 1924, z. 1, s. 24.

1921 r.¹⁵, gwarantując prawo do opieki każdej osobie potrzebującej pomocy, w szczególności zaś dzieciom znajdującym się bez dostatecznej opieki rodzicielskiej (sierotom, półsierotom i dzieciom opuszczonym przez rodziców lub opiekunów) oraz zaniedbanym pod względem wychowawczym (zagrożonym przez zły wpływ otoczenia). Obowiązek udzielenia im opieki spoczywał na gminie, która sprawowała ją nad potrzebującymi na własny koszt. W ustawie podkreślono konieczność współpracy społeczeństwa z rządem i potrzebę istnienia organizacji społecznych mających na celu sprawowanie pieczy nad potrzebującymi¹⁶. W następnych latach ustawę uzupełniły inne akty prawne regulujące sprawy opieki społecznej, a także zawierające wytyczne dotyczące opieki nad dziećmi¹⁷. Było to m.in. rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego z 6 marca 1928 r., w którym powołano w każdej gminie co najmniej jednego opiekuna społecznego, który swoją pracę wykonywał honorowo, bez pobierania wynagrodzenia¹⁸.

Sprawa opieki nad dziećmi będącymi uczniami szkół znajdowała się również w sferze działań władz oświatowych. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) zalecało, aby podejmować działania mające na celu ratowanie zagrożonego zdrowia fizycznego i psychicznego dzieci i młodzieży szkolnej. W tym celu rekomendowano organizowanie we wszystkich szkołach masowego dożywiania niezamożnych uczniów¹⁹, a także urządzanie, na możliwie szeroką skalę, szkolnego wypoczynku letniego przez ogół nauczycieli, przy wsparciu organizacyjnym towarzystw do spraw kolonii letnich oraz szkolnych kół rodzicielskich. Sprawę szkolnych kolonii letnich należało traktować również jako jedno z zadań oddziaływania wychowawczego szkoły. Wsparcia w tej sprawie miały udzielać kuratoria i inspektoraty szkolne, które w porozumieniu z gminami wydawały zezwolenia na wykorzystanie lokali publicznych szkół powszechnych na cele kolonijne²⁰. Organizatorzy kolonii

¹⁵ Ustawa z 17.03.1921 – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1921, nr 44, poz. 267.

¹⁶ *Polityka społeczna państwa polskiego 1918–1935*, Warszawa 1935, s. 298–299.

¹⁷ M. Brenk, K. Chaczko, R. Pląsek, *Opieka społeczna w II Rzeczypospolitej – wprowadzenie do tekstów źródłowych*, „Praca Socjalna” 2019, nr 4, s. 12.

¹⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 6.03.1928 o opiekunach społecznych i o komisjach opieki społecznej, Dz.U. 1928, nr 29, poz. 267.

¹⁹ Okólnik z 31.10.1932 Nr I WF-8320/31 w sprawie zorganizowania masowego dożywiania niezamożnej diatwy szkolnej, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” [Dz.Urz. MWRiOP] 1931, nr 11, poz. 130, s. 433.

²⁰ Komunikat z 7.04.1932 Nr I WF-1574/32 w sprawie organizowania kolonii i półkolonii letnich, Dz.Urz. MWRiOP 1932, nr 2, poz. 20, s. 90–91; APB, KOSPwT, Kolonie letnie 1938, sygn. 137, Prośba Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu o udzielenie pozwolenia na używanie budynku szkolnego na cele kolonii letniej z 10.06.1938, k. 161; Pismo Inspektoratu Szkolnego w Nowogardzie do Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu Nr 135/38

mieli pokryć ewentualne koszty związane z oczyszczeniem szkoły czy naprawą zniszczeń po opuszczeniu placówki przez dzieci²¹. Oznaczało to, że władze oświatowe były zobligowane do nadzoru nad wypoczynkiem letnim uczniów i dbania o nich również w okresie wakacji.

Urzednicy KOSP w Toruniu, uzupełniając działania organów centralnych, zwracali uwagę na problemy zdrowotne i bytowe uczniów, rozumiejąc konieczność niesienia im pomocy. W piśmie skierowanym do starostów powiatowych, starosty morskiego oraz prezydentów miast Gdyni, Grudziądza i Torunia pisano: „Środki zaradcze przeciwko nędzy mieszkaniowej i opłakanym warunkom, w jakich żyje ludność uboższa większych miast i ośrodków przemysłowych, nie mogą być tak radykalne, aby zło całkowicie usunąć albo przynajmniej zmniejszyć widocznie. Istnieje w dalszym ciągu, nabierając cech chronicznych, niemal choroby społecznej, której ofiarami w pierwszym rzędzie padają dzieci źle odżywione, mieszkające w wilgotnych, zatłoczonych izbach. Dzieci te marnieją, zapadają na gruźlicę, tracą ochotę do pracy i życia. Odporniejsze jednostki, o ile nawet przebijają się przez trudności natury materialnej, padają moralnie. Należy uczynić największy, na jaki nas stać wysiłek, aby zapobiec skutkom katastrofalnego stanu rzeczy. Dopomóc tu może jedynie jakaś akcja masowa obejmująca jak najszersze rzesze dziecięce, mająca na celu odżywienie i nasłonecznienie wynędzniałych organizmów. Dotychczas kolonie letnie dały pod tym względem bardzo pocieszające rezultaty. Należałoby zatem iść po drodze raz zapoczątkowanej, tym bardziej, że społeczeństwo nasze ocenia ważność kolonii letnich dla zdrowia i tężyzny działwy szkolnej, czego dowodem jest podniesienie się liczby korzystających z kolonii z 28,5 tys. w roku 1922 do 120 tys. w roku 1929. Można mieć nadzieję, że świadome i planowe usiłowania sfer miarodajnych zdołają pobudzić ofiarność społeczeństwa do większej jeszcze intensywności i zwielokrotnić liczbę dzieci korzystających z dobrodziejstw kolonii”²².

z 13.04.1938 dotyczące wykorzystania budynku szkolnego w Osieku na cele kolonii letniej, k. 179; ibidem, Konferencje metodyczne nauczycieli 1928–1930, sygn. 439a, Pismo Inspektora Szkolnego Żelaznego z Inspektoratu Szkolnego w Toruniu do Grupy Społecznej Nauczycieli na ręce przewodniczącego Pana Leśniewskiego z 18.04.1930, k. nlb.

²¹ Ibidem, Kolonie letnie 1930, sygn. 130, Pismo Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 24.04.1930 Nr II-9633/30 Organizacja kolonii wakacyjnych, k. 111; ibidem, Kolonie letnie dla dzieci i młodzieży 1937, sygn. 135, Pismo Nr I-23755/37 dotyczące przydziału budynku szkolnego na cele kolonii letniej, k. 5.

²² Ibidem, sygn. 132, k. 195.

W maju 1933 r. MWRiOP opublikowało okólnik, który zawierał wytyczne dotyczące organizacji kolonii i półkolonii letnich²³. Dokument ten stanowił rozwinięcie instrukcji Ministerstwa Opieki Społecznej z 10 marca 1924 r., dotyczącej kolonii letnich. Zgodnie z tymi wytycznymi, dzieci miały spędzać na kolonii 40 dni. Jednak z powodów finansowych organizowanie tak długiego pobytu nie zawsze było możliwe, dlatego rekomendowano, aby czas wypoczynku wynosił co najmniej cztery tygodnie. Letnie kolonie wypoczynkowe były postrzegane jako niezastąpiony i bardzo skuteczny sposób opieki zapobiegawczej, ponieważ wzmacniały odporność dzieci i wspomagały ich powrót do zdrowia²⁴.

Pionierem i głównym inicjatorem kolonii letnich na ziemiach polskich był dr n. med. Stanisław Markiewicz (1839–1911) – lekarz, higienista oraz aktywny działacz społeczny z Warszawy. W 1882 r. założył on towarzystwo, które opracowało podstawowe zasady funkcjonowania kolonii, obejmujące kryteria kwalifikacji dzieci, zasady organizacji dnia, normy żywieniowe oraz wytyczne dla opiekunów. Dzięki jego zaangażowaniu udało się także pozyskać środki finansowe na organizację pierwszego wyjazdu dla 54 dzieci, które rozlokowano w pięciu różnych miejscowościach²⁵. W 1896 r. władze rosyjskie oficjalnie zatwierdziły działalność organizacji, której twórcy nadali nazwę „Towarzystwo Kolonii Letnich dla Ubogiej i Słabowitej Działwy m. Warszawy”. Od tego momentu działalność Towarzystwa zaczęła się intensywnie rozwijać, co odzwierciedlało się w rosnącej liczbie uczestników kolonii. W 1896 r. na letni wypoczynek wyjechało 2000 dzieci, a w 1912 r. aż 3404. W latach 1882–1914 Towarzystwo umożliwiło bezpłatny wyjazd wakacyjny łącznie 88 500 dzieciom²⁶, finansując działalność ze stałych darowizn osób prywatnych, składek członkowskich oraz jednorazowych datków²⁷. Towarzystwo dysponowało czterema własnymi

²³ Okólnik Nr 79 z 19.05.1933 Nr I WF-1856/33 w sprawie kolonii i półkolonii letnich, Dz.Urz. MWRiOP 1933, nr 5, poz. 107.

²⁴ A. Suplicka, *Główne kierunki pomocy dzieciom i młodzieży w Polsce międzywojennej na przykładzie działalności Stowarzyszenia Rodzina Kolejowa*, [w:] *Dziecko w historii – między godnością a zniewoleniem*, t. 2 *Godność jako źródło naszego człowieczeństwa*, red. E. Kryńska, Ł. Kalisz, eadem, Białystok 2022, s. 377.

²⁵ A.A. Puławski, *O koloniach letnich dla ubogich dzieci i o ich twórcy u nas ś.p. doktorze Stanisławie Markiewiczu*, Warszawa 1912, s. 16–17; K. Górski, *Kolonie letnie*, s. 6.

²⁶ S. Łyskawiński, *Pionierzy kolonii letnich: odczyt wygłoszony na posiedzeniu Warszawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego w d. 1-ym czerwca r. b.*, Warszawa 1932, s. 7–9; „Życie Dziecka” 1932, nr 4, s. 158.

²⁷ A.A. Puławski, *O koloniach letnich dla ubogich dzieci*, s. 18.

koloniami: Wilhelmówką²⁸, Zofiówką²⁹, Jurasinem³⁰ oraz założoną w 1914 r., już po śmierci dr. Markiewicza, kolonią w Ciechocinku, nazwaną jego imieniem i przeznaczoną dla dzieci osłabionych. Organizacja kontynuowała działalność także w okresie międzywojennym, a w 1927 r. przemianowano ją na Towarzystwo Kolonii Letnich dla Dzieci im. dra St. Markiewicza. W 50 rocznicę istnienia Towarzystwa podsumowano jego działalność: z wakacyjnego wypoczynku skorzystało łącznie 114 423 dzieci, z czego ponad 100 tys. bezpłatnie³¹.

Towarzystwo stworzone przez dr. Markiewicza było instytucją prekursorską, opracowało wzorcowe projekty budynków kolonijnych, zorganizowało pierwszą kolonię leczniczą dla dzieci zagrożonych gruźlicą, zapoczątkowało działalność półkolonijną oraz jako pierwsze objęło opieką także młodzież szkół średnich. Warto podkreślić, że była to pierwsza tego typu organizacja w Polsce, a jej model stał się wzorem dla kolejnych inicjatyw w zakresie letniego wypoczynku dzieci w latach międzywojennych, czyli w okresie dynamicznego rozwoju akcji kolonijnej.

W celu nadania działaniom na rzecz letniego wypoczynku dzieci i młodzieży charakteru sformalizowanego oraz zapewnienia skutecznej współpracy pomiędzy administracją rządową, samorządami i organizacjami społecznymi, 22 lutego 1922 r. opublikowano rozporządzenie ministra zdrowia publicznego, wydane w porozumieniu z ministrami wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz pracy i opieki społecznej, dotyczące powołania Rady Tymczasowej do Spraw Kolonii Letnich³². Rada ta pełniła funkcję centralnego organu ko-

²⁸ Kolonia Wilhelmówka – ośrodek wczasowy Towarzystwa Kolonii Letnich, działający od 1901 r. Został ufundowany przez znanego warszawskiego przemysłowca Wilhelma Ellisa Rau'a, od imienia którego nadano mu nazwę. Placówka mieściła się we wsi Jurgi, niedaleko rzeki Orz (lewego dopływu Narwi). Była przeznaczona dla chłopców chrześcijańskich. Zob. *Janusz Korczak król dzieci. Od Michałówki do Treblinki*, <https://muzeumtreblinka.eu/wp-content/uploads/2020/04/Janusz-Korczak-kr%C3%B3l-dzieci.-Od-Micha%C5%82%C3%B3wki-do-Treblinki.-Wystawa-skompresowany.pdf> [dostęp 13.02.2025].

²⁹ Kolonia Zofiówka – kolonia TKL na 160 dzieci – dziewcząt chrześcijańskich, położona w Ponikwi Dużej koło Ostrołęki przy stacji Pasieki. Wybudowana w 1900 r. za pieniądze pochodzące z daru W.E. Rau'a. Zob. „Co” i „Educare” – Nowe/Stare zdjęcia – Wilhelmówka i Zofiówka (dobra Szczawin) koło Ostrołęki – kolonie letnie. J. Pawińska, *Zarys pięćdziesięcioletniej działalności Towarzystwa Kolonii Letnich dla dzieci im. St. Markiewicza*, „Życie Dziecka” 1932, nr 4, s. 168.

³⁰ Kolonia Jurasin w Rembertowie została ufundowana przez fundację Zofii Hochowej i przekazana TKL. Przeznaczona była dla dzieci wątłych, zagrożonych gruźlicą. „Moje Zdroje” 1.07.1913, nr 4, s. 192–193.

³¹ S. Łyskawiński, *Pionierzy kolonii letnich*, s. 161.

³² Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z 22.02.1922, wydane w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Ministrem Pracy i Opieki Społecznej w przedmiocie utworzenia Rady Tymczasowej i Komisji do Spraw Kolonii Letnich, „Monitor Polski” 1922, nr 74, poz. 37; *Polityka społeczna państwa polskiego 1918–1935*, s. 295; „Praca i Opieka Społeczna” 1922, z. 3–4, s. 241–242.

ordynującego działania w zakresie organizacji i prowadzenia kolonii. Do jej kompetencji należało rozpatrywanie wniosków napływających z województw oraz rozdzielanie środków finansowych pochodzących z budżetu państwa. Pod nadzorem Rady funkcjonowały komisje wojewódzkie do spraw kolonii, których zadaniem było wspieranie organizacji kolonii i półkolonii na poziomie lokalnym, sprawowanie opieki nad koloniami leczniczymi, monitorowanie jakości ich działalności, inicjowanie współpracy między różnymi instytucjami zaangażowanymi w organizację wypoczynku oraz promowanie idei letniego wypoczynku w społeczeństwie. Komisje odpowiadały również za dystrybucję zasiłków dla poszczególnych kolonii³³. Od 1922 r. kwestie związane z organizacją kolonii letnich pozostawały pod bezpośrednim nadzorem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (MPIOS).

Działania Rady oraz komisji wojewódzkich pozwoliły na skuteczne zintegrowanie wysiłków administracji państwowej i społecznej w tym obszarze, co przełożyło się na dynamiczny rozwój całego przedsięwzięcia³⁴. Wskaźniki uczestnictwa dzieci w koloniach letnich w okresie międzywojennym wykazywały wyraźną tendencję wzrostową: w 1922 r. z wypoczynku skorzystało 28,5 tys. dzieci, w 1929 r. – 120 tys., w 1934 r. – 175 tys.³⁵, a w 1937 r. liczba ta osiągnęła 430 tys.³⁶ Oznaczało to piętnastokrotny wzrost w ciągu zaledwie 15 lat, co jednoznacznie świadczy o skali rozwoju tej formy opieki nad dziećmi w II Rzeczypospolitej.

Akcja kolonijna na terenie KOSP w Toruniu, podobnie jak w całym kraju, prowadzona była przez cały okres międzywojenny. W materiale badawczym można znaleźć dane dotyczące kolonii wypoczynkowych z lat 1929–1939, brakuje niestety informacji źródłowych dotyczących okresu wcześniejszego. Jednak, jak już zauważono, kolonie wypoczynkowe organizowane były w oparciu o wytyczne ministerialne, można więc przypuszczać, że wiele elementów akcji było wspólnych dla całego kraju.

W badanych latach podstawowym celem organizowania wypoczynku letniego na terenie całego kraju była konieczność poprawy stanu zdrowia dzieci pochodzących z ubogich rodzin miejskich. Lazar Schächner, międzywojenny żydowski działacz społeczny, pracownik żydowskich sierocińców, pisał: „w koloniach wakacyjnych uczestniczą dzieci wielkomiejskie, przeważnie biedne, świadkowie wiecznej gonitwy swoich rodziców za kęsem chleba, zamknięte

³³ 50 lat działalności Towarzystwa Kolonii Letnich dla Dzieci imienia D-ra Stanisława Markiewicza 1882–1932. Sprawozdanie rachunkowe za rok jubileuszowy 1931/1932, Warszawa 1932, s. 5.

³⁴ *Polityka społeczna państwa polskiego 1918–1935*, s. 295.

³⁵ APB, KOSPwT, sygn. 132, k. 195; *Polityka społeczna państwa polskiego 1918–1935*, s. 293, 306.

³⁶ *Kolonie letnie*, „Praca i Opieka Społeczna” 1938, nr 1, s. 25.

przez rok cały w wilgotnych i ponurych mieszkaniach i podwórzach³⁷. Udział w kolonii pozwalał na wypoczynek od zanieczyszczonego miasta, a w przypadku niektórych dzieci od pracy, którą wykonywały, aby wesprzeć rodzinny budżet³⁸. Kilkutygodniowy pobyt z dala od rodziny, przebywanie w zmienionych warunkach poza miastem miał wzmocnić ich siły przed powrotem do niekorzystnych lub mniej korzystnych warunków domowych³⁹. W piśmie skierowanym do Ministerstwa Zdrowia Publicznego Jan Kanty Federowicz podkreślał: „Troska, aby to najmłodsze pokolenie, które zdecyduje w przyszłości o tężyźnie całego społeczeństwa, uchronić od złych wpływów, przejawia się w całym szeregu ochronnych przedsięwzięć, z których najważniejsze jest wydobyć jak największej liczby dzieci i dziatwy szkolnej ze środowisk miejskich na okres wakacyjny i umieszczanie jej na wsi”⁴⁰. Dzieci miały odpocząć i nabrać sił do nauki w kolejnym roku szkolnym.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Sławomir Czerwiński zwracał uwagę na alarmujący stan zdrowia dzieci i młodzieży szkolnej w r. szk. 1926/1927. Spośród 123 557 przebadanych uczniów aż 45 710 (blisko 37%) wykazywało objawy powiększonych węzłów chłonnych, ogólnego wycieńczenia oraz symptomy sugerujące zagrożenie gruźlicą i innymi chorobami. W odpowiedzi na wyniki badań przeprowadzonych przez lekarzy szkolnych, minister podjął decyzję o wdrożeniu działań prewencyjnych. Zobowiązał kierowników szkół powszechnych do wcześniejszego zwalniania z obowiązku szkolnego, z dniem 1 czerwca, dzieci szczególnie narażonych na choroby w celu umożliwienia im udziału w koloniach leczniczych i wypoczynkowych, które miały sprzyjać poprawie ich stanu zdrowia⁴¹.

Zgodnie z wytycznymi MWRiOP, podobnie jak współcześnie, wyróżniano trzy podstawowe formy wypoczynku zorganizowanego: kolonie lecznicze, kolonie wypoczynkowe oraz półkolonie. Kolonie lecznicze przeznaczone

³⁷ L. Schächner, *Zadania wychowawcze kolonii wakacyjnej*, „Przegląd Społeczny” 1936, nr 4–5, s. 102.

³⁸ S. Sobieraj, *Organizacja kolonii dziecięcych w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, s. 80.

³⁹ A. Sałamanczuk, *Powietrze, słońce, woda*, [w:] *Kolonie i półkolonie dla dzieci i młodzieży*, s. 96–97.

⁴⁰ Archiwum Akt Nowych [AAN], Ministerstwo Opieki Społecznej w Warszawie, Organizacja kolonii letnich leczniczych, Regulaminy, sprawozdania, raporty, wykazy, korespondencja 1919–1921, sygn. 462, Pismo Jana Kantego Federowicza z 12.05.1921 do Ministerstwa Zdrowia Publicznego – Sekcja Opieki nad dzieckiem w sprawie kolonii i półkolonii letnich – subwencji na ich urządzenie, k. 217.

⁴¹ APB, KOSPwT, sygn. 130, Zarządzenie z 26.05.1930 Nr II-11982/30 w sprawie wcześniejszego zwalniania ze szkół dzieci, zakwalifikowanych na wyjazd w pierwszym terminie na kolonie lecznicze lub wypoczynkowe, k. 79; B. Krakowski, *Stan opieki nad dziećmi w Polsce i najpilniejsze w tej dziedzinie potrzeby*, „Opieka nad Dzieckiem” 1925, nr 4, s. 161.

były dla dzieci z problemami zdrowotnymi, którym należało zapewnić odpowiednie warunki pobytu w uzdrowisku specjalistycznym, a także troskliwą i stałą opiekę lekarską. Kolonie wypoczynkowe, pełniące funkcje prozdrowotne i wychowawcze, służyły dzieciom w wieku szkolnym, zagrożonym różnymi chorobami. Ich podstawowym celem było zapewnienie uczestnikom korzystnych warunków mieszkaniowych, zbilansowanego żywienia oraz profesjonalnej opieki pedagogicznej i medycznej. Z kolei półkolonie, stanowiące formę opieki dziennej, niewymagającej noclegu, a dzięki temu znacznie tańszej, miały dostarczać uczestnikom możliwie największych korzyści zdrowotnych i wychowawczych⁴².

W oparciu o pismo okólne MPiOS Kuratorium w Toruniu wydało zarządzenie, w którym nakazywało, aby kolonie wypoczynkowe organizowano w miejscowościach zapewniających zdrowe warunki odpoczynku, słonecznych, oddalonych od fabryk, zalesionych oraz posiadających wodę zdatną do picia, znajdujących się w pobliżu zbiornika wodnego, w którym wychowankowie mogliby korzystać z kąpeli. Pomorze było pod tym względem bardzo atrakcyjnym terenem dla osób w każdym wieku, szczególnie dla dzieci. Zalecano również, aby placówki kolonijne były regularnie kontrolowane przez lekarzy⁴³. Zarząd Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Toruniu, jako jeden z organizatorów wypoczynku letniego, sam zwrócił się z prośbą do KOSP w Toruniu o sprawdzenie przez lekarzy szkolnych warunków higieniczno-zdrowotnych ośrodków wypoczynkowych w Swarzewie, Chłapowie i Wielkiej Wsi, do których planował wysyłać uczniów⁴⁴. Miejsca, w których przebywały dzieci na koloniach letnich, podlegały regularnym kontrolom, zalecano, aby wizytacje odbywały się co najmniej raz na dwa tygodnie. Po każdej kontroli lekarz kolonijny zobowiązany był do sporządzenia szczegółowego sprawozdania. Dokument ten zawierał ocenę działalności kolonii, opis warunków klimatycznych i zdrowotnych panujących w miejscu pobytu, a także dane dotyczące stanu odżywienia dzieci. Lekarz formułował również opinię dotyczącą częstotliwości kąpeli wodnych, charakteru prowadzonych ćwiczeń na świeżym powietrzu, ogólnego stanu zdrowia uczestników oraz efektów zdrowotnych wynikających z udziału w kolonii⁴⁵.

⁴² Okólnik Nr 79 z 19.05.1933 I WF-1856/33 w sprawie kolonii i półkolonii letnich, s. 198; *Półkolonie letnie*, „Opiekun Społeczny” 1937, nr 10–11, s. 10–11.

⁴³ APB, KOSPwT, sygn. 132, W sprawie wyboru miejscowości na kolonie letnie, k. 132.

⁴⁴ Ibidem, sygn. 130, Pismo Zarządu Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych do Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego z 28.06.1930, k. 80.

⁴⁵ Ibidem, sygn. 132, k. 132; *Sprawozdanie z działalności kolonii letnich na terenie Państwa Polskiego w 1931*, „Praca i Opieka Społeczna” 1932, nr 4, s. 403.

Z ramienia KOSP w Toruniu kontrolą placówek kolonijnych zajmowali się wizytatorzy szkolni⁴⁶, m.in. Feliks Matawowski⁴⁷ i Jadwiga Zaleska – instruktorzy wychowania fizycznego KOSP⁴⁸; dr Maria Śliwińska⁴⁹ i dr Józef Ciosłowski – wizytatorzy higieny; W. Sikorski⁵⁰, J. Dutkowski, Stanisław Ćwikowski, Henryk Moese, dr B. Gawecki – wizytatorzy szkół⁵¹. Sprawozdania z przebiegu kolonii pisali również wychowawcy lub kierownicy placówek wypoczynkowych, np. prof. Franciszek Szychliński⁵² czy Zofia Czyszowska⁵³. Ich udział w organizacji wypoczynku letniego dzieci i młodzieży szkolnej widoczny był już w okresie planowania i organizacji kolonii. Realizując polecenie KOSP w Toruniu, tworzyli listy szkół, w których miały odbyć się kolonie, a także tych, które można było wykorzystać do tego celu⁵⁴.

W oparciu o materiały archiwalne można zauważyć, że zdarzały się również wyjątkowe sytuacje, kiedy placówki wypoczynku wakacyjnego odwiedzali najwyżsi urzędnicy MWRiOP oraz KOSP w Toruniu, np. kolonię letnią w Jastarni-Borze wizytowali m.in. dr Michał Pollak, dyrektor Departamentu Szkolnictwa Ogólnokształcącego, dr Antoni Ryniewicz, kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego w latach 1937–1939, dr P. Stabrowski, naczelny lekarz

⁴⁶ Ibidem, sygn. 130, Sprawozdanie z działalności Komitetu dla spraw kolonii letnich miasta Torunia za rok 1930, k. 7.

⁴⁷ Ibidem, Sprawozdania z kolonii letnich 1932, sygn. 134, Sprawozdanie z wizytacji kolonii letnich Związku Obrony Kresów Zachodnich dla dziewcząt z Niemiec w Działdowie, 26.07.1932, k. 3.

⁴⁸ Ibidem, Sprawozdania z wizytacji kolonii i obozów harcerskich 1938, sygn. 138, Sprawozdanie z wizytacji obozu – kolonii Straży Przedniej w Kiedrowicach, przeprowadzonej w dniach 12–13.07.1938, k. 11.

⁴⁹ Ibidem, Sprawozdania z kolonii letnich TNSW w Dłoloku i Swarzewie 1929–1938, sygn. 139, k. 49; Sprawozdanie z wizytacji kolonii szkolnej uczennic Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Królowej Jadwigi w Toruniu, odbytej 8.07.1938, k. 49–51; Sprawozdanie z wizytacji kolonii letniej dla kół młodzieży PCK w Płocku, odbytej 11.07.1938, k. 53–56.

⁵⁰ W tym miejscu i w kolejnych zamieszczone są inicjały imienia bądź podane samo nazwisko, gdyż – w oparciu o badany materiał archiwalny – niemożliwe było ustalenie ich pełnego brzmienia.

⁵¹ F. Szychliński, *Kolonia letnia T.N.S.W. w Dłoloku*, „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego” [Dz.Urz. KOS Pom.] 1938, nr 12, poz. 248, s. 264; *Wakacyjna kolonia nadmorska w Jastarni*, Dz.Urz. KOS Pom. 1932, nr 5, poz. 75, s. 155.

⁵² APB, KOSPwT, sygn. 139, Sprawozdanie wychowawcy kolonii żeńskiej Nr 24 T.N.S.W. w Dłoloku za okres od 26.06. do 24.07.1936, k. 17–21; Sprawozdanie wychowawcy kolonii Nr 25 T.N.S.W. w Dłoloku za okres od 25.07 do 23.08.1936, k. 25–28.

⁵³ Ibidem, sygn. 139, Sprawozdanie wychowawczce Kolonii Letniej T.N.S.W. w Dłoloku w okresie od 26.06 do 25.07.1936, k. 23–24.

⁵⁴ M.in. ibidem, sygn. 132, Inspektorat Szkolny Powiatu Morskiego w Wejherowie, 31.05 1932 do Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, k. 11; Inspektorat Szkolny Powiatu Morskiego w Wejherowie, 25.03.1932, do Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, k. 95.

Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, dr Rakowski, lekarz powiatu morskiego, dr Maria Śliwińska, wizytatorka higieny⁵⁵, natomiast kolonię letnią w Dłotoku kontrolowali m.in.: dr Jan Riemer, kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego w latach 1922–1925, wspomniany wyżej dr Ryniewicz, Dybczyński, naczelnik Wydziału, Henryk Moese, wizytator KOSP w Toruniu⁵⁶. W razie wystąpienia nieprawidłowości podejmowali oni na miejscu działania naprawcze, wydawali dyspozycje organizatorom i podczas następnej wizyty sprawdzali, czy zostały one wprowadzone. Władze KOSP w Toruniu skrupulatnie kontrolowały więc stan zdrowia uczniów również w okresie wakacyjnym.

Analizowane źródła archiwalne wskazują, że spośród dużej liczby dzieci potrzebujących wypoczynku i wzmocnienia organizmu wybierano przede wszystkim te, których kondycja zdrowotna wymagała najpilniejszej poprawy. Zasada ta obowiązywała nie tylko na terenie KOSP w Toruniu, ale w całym kraju. Klasyfikacji uczestników kolonii dokonywali lekarze szkolni w oparciu o przeprowadzone badanie dziecka oraz wywiad dotyczący jego warunków domowych. Na kolonie wypoczynkowe wysyłano dzieci zagrożone chorobami społecznymi (tj. gruźlicą, jaglicą, alkoholizmem dziecięcym), dzieci anemiczne, niedożywione, źle rozwinięte, ozdowieńców po przebytych chorobach zakaźnych (tj. odrze, krztuścu, zapaleniu płuc itp.)⁵⁷. Przyjęcia na kolonię wypoczynkową odmawiano dzieciom już dotkniętym chorobami zakaźnymi (tj. gruźlicą czynną płuc, jaglicą, krztuścem), chorobami skóry (świerzbem, liszajem), chorobami nerek i niestabilnymi wadami serca, dzieciom z epilepsją, z upośledzeniem umysłowym, z zaburzeniami psychicznymi⁵⁸. Z kolei na kolonie lecznicze klasyfikowano wyłącznie dzieci chore, m.in. dotknięte gruźlicą węzłów chłonnych, które kierowano na leczenie w klimacie górskim (Zakopane), podgórskim (Rabka), morskim albo w solankach (Ciechocinek, Inowrocław, Druskienniki); dzieci chore na kiłę, gruźlicę stawów, które kierowano do leczenia w kąpieliskach siarczano-słonych (Busko, Solec, Swoszowice). Uczestników należało grupować, biorąc pod uwagę wiek, płeć oraz czas pobytu na kolonii⁵⁹. W jednym ze sprawozdań pisano: „Zapisy [sic!] dzieci zgłaszających się na kolonie letnie dokonywały szkoły, przedstawiając je następnie lekarzowi szkolnemu [...] do

⁵⁵ Ibidem, Sprawozdania z wizytacji kolonii i obozów harcerskich 1938–1939, sygn. 148, Sprawozdanie z kolonii letniej w Jastarni od 27.06. do 26.08 1938, k. 69.

⁵⁶ F. Szychliński, *Kolonia letnia T.N.S.W. w Dłotoku*, s. 264.

⁵⁷ *Instrukcja dla kolonii letnich*, s. 5; S. Progulski, *Krótkie wskazania dla urządzających kolonie letnie dla dzieci i młodzieży*, s. 9.

⁵⁸ *Instrukcja dla kolonii letnich*, s. 5; *Komunikat w sprawie kolonii leczniczej w Inowrocławiu w roku 1939 dla młodzieży Okręgu Szkolnego Pomorskiego*, Dz.Urz. KOS Pom. 1939, nr 5, poz. 121, s. 161.

⁵⁹ Okólnik Nr 79 z 19.05.1933 I WF-1856/33 w sprawie kolonii i półkolonii letnich, s. 198; APB, KOSPwT, sygn. 132, k. 132.

zakwalifikowania do poszczególnych kolonii. Wybrano najbiedniejsze dzieci, przeważnie dzieci wdów i rodziców bezrobotnych, dzieci słabowite, anemiczne, lecz nie chorujące na gruźlicę lub inną chorobę zakaźną. W wyborze ścisłym rozstrzygały stosunki materialne rodziców oraz orzeczenie lekarza⁶⁰. Zgodnie z wytycznymi na kolonie przyjmowano dzieci do 14 roku życia⁶¹. Jednak z dokumentacji archiwalnej wynika, że na terenie KOSP w Toruniu ich uczestnikami były osoby w wieku od 4 do 17 lat⁶².

Dzieci udające się na kolonię musiały być zaopatrzone w dostateczną ilość bielizny, obuwie, ręczniki, kostium kąpielowy, spodenki gimnastyczne, przybory toaletowe (szczoteczkę i proszek do zębów, mydło), grzebień, szczotki do ubrań i butów. Wyjeżdżający na wypoczynek letni uczniowie z Państwowego Gimnazjum w Chojnicach musieli zabrać ze sobą pościel, koc i poduszkę⁶³. Nie wszyscy rodzice byli w stanie wyposażyć odpowiednio swoje dzieci, dlatego organizatorzy kolonii musieli te braki uzupełniać⁶⁴.

Kolonie wypoczynkowe organizowane na terenie KOSP w Toruniu lokowane były najczęściej w budynkach szkolnych, czasami w wynajętych na ten cel domach (np. w miejscowości Piwnice)⁶⁵, a nawet w namiotach (np. w Hallerowie)⁶⁶. Wyjątkowym miejscem była kolonia w Ołtoczynie, która stanowiła własność Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Królowej Jadwigi w Toruniu, mieszcząca się w budynku zakupionym na ten cel przez członków Koła Opieki Rodzicielskiej dla uczennic szkoły⁶⁷. W szkołach udostępniano kolonistom kilka klas, które przeznaczone były na sypialnie dla dzieci, osobno dla chłopców i dziewcząt, pokoje dla kadry oraz świetlicę. Dzieci spały głównie w salach szkolnych na łózkach, pryczach lub siennikach wypchanych słomą.

⁶⁰ APB, KOSPwT, sygn. 130, k. 7.

⁶¹ S. Progulski, *Krótkie wskazania dla urządzających kolonie letnie dla dzieci i młodzieży*, s. 6.

⁶² APB, KOSPwT, sygn. 134, Sprawozdanie z wizytacji kolonii letniej wypoczynkowej Rodziny Policyjnej w Tiveli pod Brodnicą, 28.07.1932, k. 7.

⁶³ Ibidem, Korespondencja urzędowa Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego z Dyrekcją Gimnazjum w Chojnicach 1933, sygn. 2811a, Pismo do Dyrekcji Państwowego Gimnazjum w Chojnicach z 23.05.1933, Nr 0-26815/33, k. nlb.; Pismo do Dyrekcji Państwowego Gimnazjum w Chojnicach z 10.05.1933 Nr 0-22123/33, k. nlb.; ibidem, sygn. 130, VIII i IX kolonia solankowa w Inowrocławiu, k. 19; Komunikat w sprawie Nadmorskiej Kolonii Leczniczo-Wypoczynkowej w Jastarni-Borze, Dz.Urz. KOS Pom. 1938, nr 4, poz. 81, s. 74.

⁶⁴ APB, KOSPwT, sygn. 148, k. 77.

⁶⁵ Ibidem, sygn. 130, Sprawozdanie z działalności Komitetu dla spraw kolonii letnich miasta Torunia za rok 1930, k. 9.

⁶⁶ Ibidem, sygn. 134, Sprawozdanie z wizytacji kolonii wypoczynkowej Związku Nauczycielstwa w Hallerowie 12.07.1932, k. 49.

⁶⁷ Ibidem, sygn. 139, k. 49–52; ibidem, Sprawozdania roczne: 1937/38, 1938/39, 1930/31, 1932/33, 1938/39, sygn. 2789, Sprawozdanie roczne Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Królowej Jadwigi w Toruniu za r. szk. 1937/38, k. 12.

Inspektorzy często zwracali uwagę na zbyt ciasno ustawione łóżka i niewystarczającą ilość miejsca dla kolonistów⁶⁸. W jednym z raportów odnotowano, że słoma przeznaczona do sienników była stęchła i zbutwiała⁶⁹. Kuchnie urządzało się w sali szkolnej lub w suterenie, w osobnym budynku gospodarczym. Na kolonii w Kiedrowicach kuchnia ulokowana była w szałasie znajdującym się na podwórku szkolnym⁷⁰, co niewątpliwie utrudniało pracę personelowi pomocniczemu. Posiłki spożywano w salach lekcyjnych, na werandach (jeśli takie istniały w budynku), a na niektórych koloniach na ławkach ustawionych na szkolnym podwórzu, co stawało się kłopotliwe podczas złej pogody. W części szkół istniały mniejsze pomieszczenia wykorzystywane jako magazyny lub spiżarnie. Jedna z placówek kolonijnych dysponowała także lodownią, dzięki której miała do dyspozycji dużą ilość lodu, który umożliwiał dłuższe przechowywanie żywności i zabezpieczał ją przed zepsuciem. Dzięki temu w ciągu całych wakacji nie odnotowano w tym miejscu przypadków zatrucia pokarmowych młodzieży⁷¹.

Pomieszczenia sanitarne przeznaczone do higieny osobistej zlokalizowane były w budynku szkolnym, w przybudówkach lub w oddzielnych obiektach, takich jak baraki. Wyposażone były w natryski⁷², umywalnie bądź miednice⁷³. W sytuacji, kiedy brakowało sanitariatu w budynku uczestnicy kolonii musieli myć się na zewnątrz, np. korzystali z prowizorycznych, ręcznych natrysków lub myli się w jeziorze⁷⁴. W obiektach pozbawionych kanalizacji wodę pozyskiwano ze studni⁷⁵. Toalety znajdowały się albo w głównym budynku kolonijnym, albo w osobnych budynkach⁷⁶.

Analiza sprawozdań powizytacyjnych wskazuje, że w wielu placówkach kolonijnych, mimo skromnych warunków lokalowych, przykładano dużą wagę do utrzymania porządku i czystości zarówno wewnątrz budynków, jak i w ich

⁶⁸ Ibidem, Sprawozdanie z wizytacji kolonii letnich w Okręgu Poznańskim 1932, sygn. 133, Sprawozdanie z wizytacji kolonii w Obornikach, 9.07.1932, k. 3; sygn. 134, Sprawozdanie z wizytacji kolonii letniej wypoczynkowej TNSW Wielkiej Wsi 11.07.1932, k. 41; sygn. 139, k. 49.

⁶⁹ Ibidem, sygn. 139, k. 54.

⁷⁰ Ibidem, sygn. 138, Sprawozdanie z wizytacji obozu–kolonii Straży Przedniej w Kiedrowicach przeprowadzonej 12–13.07.1938, k. 2.

⁷¹ Ibidem, sygn. 139, k. 37.

⁷² Ibidem, sygn. 138, Sprawozdanie z wizytacji kolonii Ubezpieczalni Społecznej z Inowrocławia w Ostrówcach przeprowadzonej 19.07.1938, k. 22; sygn. 139, k. 55.

⁷³ Ibidem, sygn. 133, Sprawozdanie z wizytacji kolonii letniej w Parkowie przeprowadzonej 9.07.1932, k. 3; sygn. 133, Sprawozdanie z wizytacji kolonii letniej w Żerkowie przeprowadzonej 9.07.1932, k. 11; sygn. 138, k. 2; sygn. 139, k. 42.

⁷⁴ Ibidem, sygn. 138, k. 12; Sprawozdanie z wizytacji kolonii Ubezpieczalni Społecznej z Inowrocławia w Ostrówcach przeprowadzonej 19.07.1938, k. 22.

⁷⁵ Ibidem, sygn. 139, k. 50, 54.

⁷⁶ Ibidem, Dłok. Kolonia letnia T.N.S.W. Toruń, 29.07. – 3.08.1931, k. 42, 50.

otoczeniu. Niektóre raporty ujawniały jednak również różnego rodzaju niedociągnięcia, a nawet zaniedbania ze strony personelu pomocniczego. Wizytatorzy zwracali uwagę na nieporządek wśród rzeczy należących do dzieci oraz na niewystarczającą dbałość o higienę w poszczególnych pomieszczeniach. W niektórych raportach krytykowano stan łazienek, w których znajdowały się zabrudzone miednice, pomieszczeń gospodarczych, gdzie stwierdzano obecność much, a także sypialni, gdzie zauważono nieświeżą pościel oraz niedokładnie umyte podłogi. W sprawozdaniach powizytacyjnych odnotowano np.: „Ubikacje, w których przebywały dzieci za ciasne, szczególnie jedna sypialnia. Na łóżkach zastałem wielki nieporządek. Izby sypialne nie były wcale zamiatane, gdyż pod łóżkami stwierdziłem grubą warstwę kurzu. Dzieci na ogół brudne”⁷⁷; „Będąc o g. 10 rano, zastałem nieposprzątane sypialnie, kurz leżał pod łóżkami, wszystkie okna w sypialniach, sali rekreacyjnej, jadalni, pomimo ładnej pogody były zamknięte, w pokojach skutkiem tego bardzo duszno. Łóżka wyglądały niechlujnie. W kuchni masy much, z którymi się prawdopodobnie nie walczy, gdyż nie było widać nawet papieru klejącego dla much”⁷⁸; „Koło godziny 10 rano pokoje nie były jeszcze zamiecione, miski do mycia się nie umyte, a łóżka nie zupełnie sprzątnięte. Szczególny nieporządek stwierdziłem na łóżku jednej z wychowawczyń p. Jagielskiej z Poznania, nauczycielki szkoły powszechnej. Na łóżku tym pościel była pomiętoszona, pończochy, bluzki itp. znajdowały się w niesłychanym nieładzie”⁷⁹.

Z badań archiwalnych wynika, że podczas pobytu na koloniach wypoczynkowych opiekę nad dziećmi sprawowali przeważnie wykwalifikowani wychowawcy, którymi byli często nauczyciele szkół powszechnych i gimnazjów⁸⁰. Na kolonii zorganizowanej przez Straż Przednią w Kiedrowicach zatrudniono dodatkowo do pomocy studentki i absolwentkę gimnazjum⁸¹. W skład personelu sprawującego opiekę nad uczestnikami wchodził także lekarze, pielęgniarki lub higienistki. Ich zadaniem była kontrola stanu zdrowia dzieci oraz opieka w razie choroby. Lekarz badał dzieci na początku pobytu, w trakcie turnusu i na jego zakończenie. Wydawał indywidualne zalecenia dotyczące m.in.: żywienia, aktywności fizycznej, leżakowania, czasu przebywania na słońcu, częstotliwości i długości kąpieli wodnych, aktywności fizycznej (ćwiczeń, uczestnictwa

⁷⁷ Ibidem, sygn. 133, Sprawozdanie z kolonii letniej w Inowrocławiu, 21.07.1932, k. 6.

⁷⁸ Ibidem, Sprawozdanie z wizytacji kolonii letniej we Wrześni, 6.08.1932, k. 9.

⁷⁹ Ibidem, Sprawozdanie z kolonii letniej w Parkowie, k. 3.

⁸⁰ Ibidem, sygn. 130, Uwagi ogólne, k. 31; sygn. 134, Sprawozdanie z wizytacji kolonii letniej Związku Obrony Kresów Zachodnich z Niemiec w Działdowie, 26.07.1932, k. 1, 37; A. Samsel, *Rodziny potrzebujące wsparcia w II Rzeczypospolitej – jakość życia, realizacja podstawowych funkcji, opieka społeczna*, s. 250.

⁸¹ APB, KOSPwT, sygn. 138, k. 3.

w wycieczkach bliższych i dalszych itp.)⁸². Na każdej kolonii miała znajdować się przygotowana przez lekarza apteczka podręczna, zaopatrzona w niezbędne środki opatrunkowe i lecznicze do stosowania doraźnego⁸³. W przypadku pojawienia się choroby, zwłaszcza zakaźnej, należało dziecko odseparować od pozostałych uczestników w izolacie⁸⁴.

Znaczna część dzieci uczestniczących w koloniach wykazywała poważne braki w zakresie higieny osobistej. W związku z tym jednym z istotnych zadań lekarza, realizowanym we współpracy z wychowawcami, było kształtowanie podstawowych nawyków higienicznych. Pobyt na kolonii dla wielu dzieci stanowił pierwszą okazję do uświadomienia sobie konieczności codziennego, starannego mycia ciała, regularnego mycia rąk przed posiłkami oraz dbania o higienę jamy ustnej. Niejednokrotnie dzieci po raz pierwszy otrzymywały własny ręcznik, szczoteczkę do zębów czy też spały we własnym łóżku. Z czasem uczestnicy kolonii przyswajali sobie przekonanie, że higiena osobista jest nieodłącznym elementem zdrowego stylu życia, który należy kontynuować również po powrocie do domu rodzinnego⁸⁵.

Istotne dla prawidłowej organizacji kolonii funkcje pełnił personel pomocniczy, który stanowiły: kucharki i ich pomocnice, pracownicy zajmujący się sprzątaniem, dbający o zaopatrzenie i stan magazynowy. Liczba tych osób uzależniona była od wielkości kolonii i środków finansowych, którymi dysponował organizator.

Kolonie letnie nie zawsze funkcjonowały w sposób prawidłowy, co mogło negatywnie wpływać na zdrowie uczestników. Sprawozdania powizytacyjne ujawniały różne zaniedbania ze strony personelu wychowawczego. Po przeprowadzeniu kontroli na kolonii letniej w Lubaszu wizytator higieny szkolnej dr M. Godycki zaraportował uchybienia w obowiązującym regulaminie i jego nieprzestrzeganie przez personel wychowawczy. Zauważył m.in., że nie pilnowano, aby dzieci były w łóżkach w czasie ciszy nocnej⁸⁶. Umieszczanie takich informacji w protokołach powizytacyjnych świadczyło o tym, że inspektorzy skrupulatnie badali warunki panujące na każdej kolonii.

W podręczniku dla organizatorów kolonii letnich podkreślano: „Słońce, powietrze, swoboda – te trzy zasadnicze, nieodzowne czynniki kształtują-

⁸² 50 lat działalności Towarzystwa Kolonii Letnich, Warszawa 1932, s. 23.

⁸³ Okólnik Nr 79 z 19.05.1933 I WF-1856/33 w sprawie kolonii i półkolonii letnich, s. 199.

⁸⁴ APB, KOSPwT, sygn. 130, k. 31; sygn. 134, k. 33; ibidem, Półkolonie letnie w Pogórze 1937, sygn. 136, Kierownictwo Półkolonii letniej w Pogórze, Pogórze 8.09.1937 do Powiatowego Komitetu Pomocy Dzieciom w Toruniu. Sprawozdanie kierownictwa Półkolonii na Pogórze za rok 1937, k. 13; sygn. 139, k. 38.

⁸⁵ 50 lat działalności Towarzystwa Kolonii Letnich, s. 24.

⁸⁶ APB, KOSPwT, sygn. 133, Sprawozdanie z kolonii letniej w Lubasz, 9.08.1932, k. 5.

ce podwaliny zdrowia dziecięcego są niedostępne dla olbrzymiej większości ludności wielkomięskiej⁸⁷. Zgodnie z obowiązującymi wówczas zaleceniami profilaktyczno-zdrowotnymi dzieci uczestniczące w koloniach wypoczynkowych korzystały z kąpeli słonecznych. Najlepszą porą na opalanie były godziny poranne od 9:00 do 11:00, kiedy słońce jeszcze zbyt silnie nie operowało. Czas trwania ekspozycji był ustalany indywidualnie przez lekarza, z uwzględnieniem wieku i kondycji zdrowotnej dziecka⁸⁸. W dokumentacji powizytacyjnej podkreślano znaczenie rozsądnego korzystania z kąpeli słonecznych oraz konieczność osłaniania głów, co miało zapobiegać przegrzaniu i udarom słonecznym. W większości przypadków, dzięki stopniowemu korzystaniu z kąpeli słonecznych, dzieci uzyskiwały trwałą i bezpieczną opaleniznę⁸⁹. W jednym ze sprawozdań z kolonii pisano: „Dziewczęta obnażone do pasa układały się długim szeregami na trawie i codziennie przedłużając ilości minut, opalały na zmianę piersi i plecy”⁹⁰. Nie wszystkie kolonie spełniały jednak obowiązujące standardy. Wizytacje, m.in. w ośrodku w Obornikach, wykazały przypadki braku odpowiedniego nadzoru pedagogicznego oraz nieprawidłowe korzystanie z kąpeli słonecznych, co w skrajnych przypadkach prowadziło do oparzeń słonecznych, objawiających się m.in. występowaniem pęcherzy⁹¹.

Obok słońca za istotny czynnik wpływający korzystnie na zdrowie dzieci uznawano czyste, wolne od pyłów powietrze. Specjaliści podkreślali jego korzystne oddziaływanie nie tylko podczas aktywności dziennych, jak gry i wycieczki, lecz także w czasie snu. Z tego względu rekomendowano wietrzenie sypialni przez całą dobę, co miało zahartować dzieci i sprawić, że będą one przyzwyczajone do takiej formy snu również w innych porach roku. Zastrzegano przy tym konieczność ochrony przed przeciągami.

Kolejnym istotnym bodźcem o charakterze leczniczo-profilaktycznym, wykorzystywanym podczas pobytu dzieci na koloniach, było zapewnienie im różnorodnych form aktywności fizycznej. Przed śniadaniem odbywała się gimnastyka poranna, która trwała ok. 25–30 minut i była niezbyt forsowna. Po śniadaniu dzieci, w zależności od pogody, udawały się na plażę, gdzie spędzały czas na opalaniu się i kąpielach w morzu, jeziorze lub rzece. Dla osób niepo-

⁸⁷ *Podręcznik dla organizatorów kolonii letnich dla dzieci*, s. 6.

⁸⁸ A. Salamanczuk, *Powietrze słońce, woda*, s. 97–100.

⁸⁹ APB, KOSPwT, sygn. 134, Sprawozdanie z wizytacji obozu P.W. w Lidzbarku, k. 14; Sprawozdanie z wizytacji obozu PW Cetniewie 13.07.1932, k. 21; Sprawozdanie z wizytacji Obozu P.W.R. w Garczynie, 8.07. 1932, k. 28; Sprawozdanie z wizytacji kolonii letniej wypoczynkowej żeńskiej TNSW w Swarzewie 11.07.1932, k. 37; Sprawozdanie z wizytacji kolonii letniej wypoczynkowej Związku Nauczycielstwa w Hallerowie 12.07.1932, k. 49; sygn. 139, k. 23.

⁹⁰ Ibidem, sygn. 130, X kolonia wypoczynkowa w Skłudzewie pow. toruński, k. 23.

⁹¹ Ibidem, sygn. 133, Sprawozdanie z wizytacji kolonii letnich w 1932, k. 3.

trafiących pływać zatrudniano instruktorów wychowania fizycznego do nauki tej umiejętności⁹². W godzinach przedpołudniowych organizowano piesze wycieczki. Jak wynika z raportów wizytatorów, trasy tych wyjść były każdorazowo dostosowywane do stanu zdrowia oraz ogólnej kondycji fizycznej uczestniczących w nich dzieci. W sprawozdaniach odnotowano, że dziewczynki wychodziły „mocno obciążone prowiantem, a wracały wesołe, opalone, pełne wrażeń i zachwytów, i zapału do dalszych wycieczek, z doskonałym apetytem”⁹³, natomiast „chłopcy oswajali się bardzo prędko z trudnościami chodzenia po górach i pod koniec kolonii pokonywali zupełnie łatwo nawet dłuższe marsze”⁹⁴. Podczas wycieczek dzieci miały możliwość nabrania tężyzny fizycznej, poznania piękna okolicy, rozbudzenia zainteresowań krajoznawczych, zaznajomienia się z różnymi gatunkami roślin, drzew i owadów. Po poobiedniej godzinnej ciszy, podczas której dzieci odpoczywały, organizowano często gry zespołowe i zabawy sportowe, np. palanta, siatkówkę, zawody strzeleckie z wiatrówki, wyścigi w workach, spacerów lub ponownie spędzano czas na plaży.

W analizowanych źródłach szczególną uwagę poświęcono kwestii wyżywienia dzieci podczas pobytu na koloniach, uznając ją za istotny element wpływający na poprawę ogólnej kondycji zdrowotnej uczestników. Zgodnie z obowiązującymi wówczas normami, dzieci otrzymywały od czterech do pięciu posiłków dziennie⁹⁵, dostarczających im odpowiedniej dla ich wieku porcji kilokalorii⁹⁶, co miało wzmocnić ich organizmy i uzupełnić niedobory substancji odżywczych. Ok. 8.00 rano podawano śniadanie, które składało się zwykle z pieczywa (chleba lub bułek) z masłem i marmoladą, mleka, słodkiej kawy lub kakao. Drugie śniadanie zabierano zazwyczaj na plażę lub na wycieczkę. Składało się ono często z chleba z wędliną. O godz. 13:00 podawano obiad złożony z trzech dań: zupy, mięsa z jarzynami i deseru (kompotu, leguminy z sokiem, galaretki owocowej, świeżych owoców). O godz. 16:00 jedzono podwieczorek, podczas

⁹² Ibidem, sygn. 134, Sprawozdanie z wizytacji obozu harcerskiego w Barcznie, 9.07.1932, k. 9; Sprawozdanie z wizytacji obozu P.W. w Lidzbarku, k. 13; Sprawozdanie z wizytacji Obozu P.W.R. w Garczynie, 8.07.1932, k. 27; sygn. 138, Sprawozdanie z wizytacji obozu organizacji PWK (Przysposobienie Wojskowe Kobiet) w Pierwoszyńie przeprowadzonej 21.07.1938, k. 15; J. Flisak, *Wychowanie fizyczne na koloniach i półkoloniach letnich*, s. 99–100.

⁹³ APB, KOSPwT, sygn. 139, k. 23.

⁹⁴ Ibidem, k. 27.

⁹⁵ Ibidem, Korespondencja urzędowa Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego z Dyrekcją Gimnazjum w Chojnicach 1933, sygn. 2811a, Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego z 10.05.1933 Nr O-32123/33, k. nlb.

⁹⁶ Zapotrzebowanie pokarmowe organizmu dziecka w kilokaloriach: 2–3 lat (900 kcal), 4–5 lat (1200 kcal), 6–7 lat (1500 kcal), 8–9 lat (1800 kcal), 10–11 lat (2100 kcal), 12–13 (2400 kcal), 14 i więcej (3000 kcal). Zob. M. Łącki, *Zagadnienie odżywiania na koloniach i półkoloniach*, [w:] *Kolonia i półkolonia dla dzieci i młodzieży*, s. 127.

którego serwowano mleko, kakao lub herbatę i chleb z marmoladą. Ostatnim posiłkiem była kolacja spożywana ok. godz. 19:00, podczas której podawano zupę mleczną, kaszę, makaron, ryż, chleb oraz herbatę. W dni postne jedzono posiłki bezmięsne, złożone z ryb lub dań mącznych⁹⁷. Dbano o to, by dzieci były odżywiane dobrze i racjonalnie, aby produkty były świeże i dobrego gatunku, jedzenie było przyrządzone smacznie, podane czysto i estetycznie. Aby uniknąć ewentualnych zaburzeń żołądkowych, należało powoli przyzwyczajać dzieci do intensywnego odżywiania, ograniczając w pierwszych dniach ilość podawanego pokarmu⁹⁸. Istotne było również przestrzeganie stałych godzin posiłków⁹⁹. Wizytatorzy podkreślali w swoich raportach, że dzięki takiemu żywieniu dzieci wracały z kolonii wzmocnione fizycznie i pełne energii.

Na podstawie analizowanego materiału archiwalnego nie można jednoznacznie ocenić długotrwałych efektów zdrowotnych pobytu dzieci na koloniach. W dokumentacji sprawozdawczej jako przejaw korzystnego oddziaływania wypoczynku na stan fizyczny uczestników wskazywano najczęściej przyrost masy ciała, który wynosił od jednego do sześciu kg podczas turnusu¹⁰⁰. Niemniej jednak wskaźnik ten nie stanowił jednoznacznego miernika zdrowia, ponieważ u części dzieci odnotowano poprawę sił fizycznych oraz rozwój muskulatury mimo redukcji masy ciała. Rzetelna ocena rzeczywistej poprawy zdrowia wymagała kompleksowego badania organizmu dziecka, co wykraczało poza możliwości standardowych obserwacji kolonijnych. Wprawdzie organizatorzy kolonii, np. Jadwiga Pawińska, prezeska Towarzystwa Kolonii Letnich dla dzieci im. St. Markiewicza i Związku Polskich Towarzystw Kolonii Letnich, wskazywała, że po powrocie z kolonii obserwowano u dzieci poprawę stanu ogólnego organizmu, zmniejszenie gruczołów przyoskrzelowych i zwiększenie poziomu hemoglobiny we krwi, nawet u tych osób, które nieznacznie przybrały na wadze. Dodatkowo obserwowano większe zahartowanie i odporność na niekorzystne warunki atmosferyczne, objawiające się w zimie rzadszym zapadaniem na katar i zapalenie oskrzeli¹⁰¹. Jednak merytoryczną ocenę długofalowych skutków wypoczynku mogli przeprowadzać jedynie specjaliści, np. lekarze szkolni, którzy monitorowali stan zdrowia uczniów w ciągu całego roku szkolnego.

Nad jakością, ilością, sposobem przyrządzania posiłków, czystością kuchni, doborem gospodyni i personelu pomocniczego nadzór sprawował lekarz kolonijny. Jego kontroli podlegały również produkty spożywcze, zwłaszcza mię-

⁹⁷ APB, KOSPwT, sygn. 134, k. 37; sygn. 134, k. 33.

⁹⁸ *Instrukcja dla kolonii letnich*, s. 43.

⁹⁹ *50 lat działalności Towarzystwa Kolonii Letnich*, s. 24–25.

¹⁰⁰ APB, KOSPwT, Sprawozdanie z działalności Komitetu dla spraw kolonii letnich miasta Torunia za rok 1930, sygn. 131, I i II kolonia leśna w Piwnicach, k. 15; Uwagi ogólne, k. 47.

¹⁰¹ J. Pawińska, *Znaczenie kolonii letnich dla dzieci*, „Opieka nad Dzieckiem” 1930, nr 3, s. 129–130.

so i mleko. Należy zwrócić również uwagę na to, że podczas posiłków dzieci uczono kulturalnego zachowania przy stole, estetycznego jedzenia, posługiwania się nożem i widelcem, odpowiedniego wyrażania się. Uważano również, że „Wychowawcy powinni razem z dziećmi zasiadać do stołów. Przy posiłkach wyzyskujemy jedyną okazję, aby dzieci nauczyć kulturalnie jeść i zachowywać się przy stole, a w tym wypadku przykład osobisty daleko więcej działa niż moralizowanie”¹⁰². Można więc zauważyć, że organizatorzy kolonii letnich dużą wagę przywiązywali również do zagadnień wychowawczych dzieci.

W dniach chłodniejszych i deszczowych uczestnicy kolonii mieli przeważnie do dyspozycji świetlicę¹⁰³. Zajmowało ich wtedy wspólne śpiewanie, gry (np. ping-pong, szachy, domino), czytanie bajek dla dzieci oraz książek i czasopism młodzieżowych, które można było wypożyczyć z biblioteczki kolonijnej¹⁰⁴. W wolnym czasie dzieci pisały też listy do rodziców, w których dzieliły się swoimi przeżyciami z pobytu poza domem. W badanej dokumentacji próżno szukać informacji pochodzących bezpośrednio od uczestników kolonii, np. ich wspomnień z wypoczynku lub odpisów listów pisanych do rodziców. Materiały te można jednak odnaleźć w ówczesnej prasie. Jeden z chłopców pisał: „Kochani Rodzice! Jestem bardzo zadowolony i jest mi tu bardzo dobrze, przybył mi kilogram i kąpię się w rzece i mam dużo kolegów, bawię się z nimi i jedzenie mi bardzo smakuje. Jest tu Wacek syn stolarza zprzeciwka [sic!], Jasiek syn piekarnika i jeszcze dużo innych. Jestem bardzo, bardzo zadowolony i posyłam wam tysiące całusów. Wasz kochany syn Jurek”¹⁰⁵.

Również w świetlicy miejscowy ksiądz odprawiał niedzielną mszę świętą dla kolonistów¹⁰⁶. Na koloniach w Swarzewie i Dłoloku dzieci miały do dyspozycji odbiornik radiowy, z którego korzystały nie tylko w czasie złej pogody, słuchając muzyki i audycji radiowych¹⁰⁷, ale też podczas posiłków dla uprzyjemnienia czasu¹⁰⁸ albo wieczorem, na zakończenie dnia¹⁰⁹. W czasie wolnym od zajęć ruchowych uczestnicy kolonii często przygotowywali przedstawienia wokально-choreograficzne i komediowe, deklamacje, zagadki, które prezentowali podczas

¹⁰² J.Cz. Babicki, *Wychowanie na koloniach*, „Opieka nad Dzieckiem” 1931, nr 6, s. 220.

¹⁰³ APB, KOSPwT, sygn. 138, k. 5.

¹⁰⁴ Ibidem, sygn. 130, XII półkolonia letnia w Toruniu – Mokrem, k. 27; sygn. 139, k. 26; F. Szychliński, *Kolonia letnia T.N.S.W. w Dłoloku*, s. 263.

¹⁰⁵ *Dzieci o wakacjach: jednodniówka wydana staraniem Tow. Kolonii Letnich im. H. Wawelberga dla Dzieci Polskich bez Różnicy Wyznania*, Warszawa 1929, s. 16.

¹⁰⁶ APB, KOSPwT, sygn. 138, Sprawozdanie z wizytacji kolonii Ubezpieczalni Społecznej z Inowrocławia w Ostrowcach zorganizowanej i prowadzonej przy pomocy Inowrocławskiego Hufca Harcerzy. Wizytację przeprowadzono 19.07.1938, k. 22.

¹⁰⁷ Ibidem, sygn. 130, k. 27.

¹⁰⁸ Ibidem, sygn. 134, k. 37; sygn. 139, k. 19.

¹⁰⁹ Ibidem, k. 20.

wspólnego ogniska organizowanego np. na zakończenie pobytu na kolonii¹¹⁰. Zajęcia te miały charakter wychowawczy, co zostało uwzględnione w planie pracy wszystkich kolonii organizowanych na terenie KOSP w Toruniu.

Władze oświatowe podkreślały, że kilkutygodniowy pobyt uczniów pod opieką wykwalifikowanych wychowawców sprawiał, że rozwijali oni wiele pozytywnych cech społecznych, m.in.: karność w życiu codziennym, solidarność i umiejętności dostosowania się do życia w grupie, zaradności i samodzielności w wykonywaniu obowiązków, umiejętności racjonalnego dzielenia czasu na pracę i zabawę¹¹¹. Spostrzeżenia wizytatorów odnotowane w sprawozdaniach z kontroli placówek wypoczynku letniego oddawały istotę kolonii, np.: „Kolonie były dobrodziejstwem dla niedokarmionej biednej diatwy szkolnej, która opuściła kolonię wzmocniona na ciele i duchu, niemniej wzmocniona w dobrych obyczajach, porządku, w poszanowaniu osób starszych i przełożonych”¹¹²; „Życie na kolonii wytwarzało jeszcze szereg innych wartości. Kolonistki wyrwane z pod [sic!] opieki domowej i w wielu wypadkach musiały radzić sobie same, zdobywały się na pewną samodzielność, zaradność, co dotąd prawie zawsze zastępował im dom. Uczyły się pamiętać o wszystkich swoich sprawach i czuć się za nie odpowiedzialnymi”¹¹³.

Zaradność i odpowiedzialność rozwijano również dzięki angażowaniu dzieci w działania związane z funkcjonowaniem kolonii, jak pilnowanie porządku ogólnego, czystości pomieszczeń, higieny osobistej, przygotowanie wieczorków, ognisk, przedstawień teatralnych lub chóralnych, zajmowanie się biblioteczką i czasopismami, redagowanie gazetki kolonijnej itp.¹¹⁴ Elementem wychowawczym realizowanym podczas pobytu na koloniach było też wspólne obchodzenie świąt państwowych i kościelnych. Na kolonii w Działdowie celebrowano także imieniny dzieci¹¹⁵. Wszystkie te działania były wpisane w program wychowawczy kolonii, dlatego wizytatorzy kuratorscy również poświęcali im uwagę.

Oprócz dzieci z rodzin ubogich, na wypoczynek letni wyjeżdżały również dzieci z zamożniejszych domów. Dla nich pobyt z dala od rodziców był lekcją życia. Skromniejsze niż domowe warunki zastane na kolonii były dla nich zaskoczeniem. Dodatkowo konieczność zdobycia samodzielności oraz świadomość, że rodzice są daleko i nie ma możliwości oparcia się na nich początko-

¹¹⁰ Ibidem, sygn. 138, k. 6; sygn. 139, k. 19, 23.

¹¹¹ Ibidem, sygn. 130, Pismo Dyrektora Departamentu W. Żłobickiego z MWRiOP z 24.04.1930 Nr II-9633/30, Organizacja kolonii wakacyjnych, k. 111.

¹¹² Ibidem, sygn. 131, k. 47.

¹¹³ Ibidem, sygn. 139, k. 20.

¹¹⁴ Ibidem, sygn. 138, k. 5–6; sygn. 139, k. 6.

¹¹⁵ Ibidem, sygn. 134, k. 3.

wo powodowały poczucie niepewności. W krótkim czasie przyzwyczajały się jednak do nowych warunków, zawierały przyjaźnie, a nawet przed powrotem do domu żegnały się z płaczem¹¹⁶. Wychowawca kolonijny prof. Fr. Sychliński stwierdził: „Można stąd – ze stanowiska wychowawczego – wyciągnąć dodatnie wnioski dla kolonii jako instytucji. [...] zapobiegają wydelikaceniowi życiowemu, przyzwyczajają do radzenia sobie w warunkach innych oraz każą prowadzić program dnia w sposób uporządkowany”¹¹⁷.

Rzeczywista liczba kolonii organizowanych na terenie KOSP w Toruniu w poszczególnych latach omawianego okresu jest niemożliwa do określenia. Wynika to ze specyfiki źródeł, które nie pozwalają rzetelnie wskazać wszystkich miejsc, w których organizowano wypoczynek letni. W materiale archiwalnym są wymienione nazwy miejscowości, ale nie wiadomo, czy wypoczynek letni organizowano w nich corocznie, czy jednorazowo¹¹⁸.

Kolonie wypoczynkowe prowadzone na terenie KOSP w Toruniu miały nierówną liczbę uczestników: od kilkunastu¹¹⁹ do nawet ponad 100 dzieci¹²⁰. Dla

¹¹⁶ Ibidem, sygn. 139, k. 17, 18.

¹¹⁷ Ibidem, k. 18.

¹¹⁸ Na terenie KOSP w Toruniu kolonie organizowano m.in. w: Barczynie (pow. drawski), Brodnicy (pow. brodnicki), Cetniewie (pow. pucki), Chełmnie (pow. chełmiński), Czeszewie (pow. wągrowiecki), Działdowie (pow. działdowski), Dziemianach (pow. kościerski), Garczynie (pow. kościerskim), Gołuszycach (pow. świecki), Gowidlinie (pow. kartuski), Górze pod Międzychodem (pow. międzychodzki), Gdyni (pow. gdyniński), Hallerowie (pow. pucki), Inowrocławiu (pow. inowrocławski), Jastarni-Borze (pow. pucki), Kiedrowicach (pow. chojnicki), Kosakowie (pow. pucki), Kościanie (pow. kościański), Lidzbarku (pow. działdowski), Lubawie (pow. iławski), Międzychodzie (pow. międzychodzki), Mrocznem pod Kępem (pow. kępiński), Obornikach (pow. obornicki), Ołtoczynie (pow. aleksandrowski), Opaleniu (pow. tczewski), Osieku (pow. starogardzki), Osówce (pow. bytowski), Ostrorogu (pow. szamotulski), Ostrowitem (pow. wąbrzeski), Ostrówce (pow. żniński), Parkowie (pow. obornicki), Pierwoszynie (pow. kartuski), Piwnicach (pow. toruński), Pniewach (pow. szamotulski), Pucku (pow. pucki), Rogoźnie (pow. obornicki), Rytle (pow. chojnicki), Skłudzewie (pow. toruński), Skurczu (pow. starogardzkim), Sulęczynie (pow. kartuski), Swarzewie (pow. pucki), Szamotułach (pow. szamotulski), Śremie (pow. śremski), Tucholi (pow. tucholski), Tywoli pod Brodnicą (pow. brodnicki), Wągrowcu (pow. wągrowiecki), Wielkiej Wsi (pow. słupski), Wrześni (pow. wrzesiński), Wygodzie (pow. inowrocławski), Zaworach (pow. kartuski), Żerkowie (pow. jarociński), Żołędowie pod Bydgoszczą (pow. bydgoski).

¹¹⁹ Np. 16 chłopców na kolonii wypoczynkowej w Wygodzie, APB, KOSPwT, sygn. 130, XI kolonia wypoczynkowa w Wygodzie, k. 25; 19 chłopców na kolonii letniej w Toruniu, ibidem, sygn. 139, k. 1; 18 dziewcząt na kolonii w Wielkiej Wsi, ibidem, k. 3.

¹²⁰ 130 uczestników było na kolonii w Osieku, ibidem, sygn. 137, Wykorzystanie budynku szkolnego w Osieku na cele kolonii letniej, k. 179; 140 dzieci uczestniczyło w kolonii w Żołędowie pod Bydgoszczą, ibidem, sygn. 133, Sprawozdanie z wizytacji kolonii w Żołędowie pod Bydgoszczą, 9.07.1932, k. 7; 140 dzieci wypoczywało na kolonii w Gdyni, ibidem, sygn. 134, Sprawozdanie z wizytacji kolonii letniej „Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi w Toruniu” w Gdyni, 16.07.1932, k. 33.

określenia skali akcji kolonijnej na badanym terenie istotniejsza jest jednak ogólna liczba uczestników, gdyż lepiej oddaje dynamikę rozwoju. Obrazuje ją tabela nr 1, w której zaprezentowano dane statystyczne za lata 1926–1938, zebrane przez Ł. Linowskiego na podstawie dokumentacji archiwalnej Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego oraz Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (od 1932 r. Ministerstwa Opieki Społecznej)¹²¹. Uzupełniono ją o dane liczbowe Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z lat 1922–1925, zawarte w sprawozdaniach z akcji kolonijnej, publikowanych w czasopiśmie „Praca i Opieka Społeczna”¹²².

Tabela 1. Liczba dzieci objętych akcją kolonijną na terenie województwa pomorskiego w latach 1922–1938

Rok	Liczba dzieci objętych akcją kolonijną
1922	1174
1923	601
1924	876
1925	1417
1926	826
1927	1549
1928	2061
1929	1969
1930	2311
1931	2226
1932	1645
1933	3294
1934	4716
1935	3726
1936	5899
1937	9827
1938	20586

Źródło: Za lata 1922–1924: *Sprawozdanie z działalności Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej*, „Praca i Opieka Społeczna” 1925, z. 1–2, s. 237; za lata 1926–1939: Ł. Linowski, *Dzieci na koloniach w województwie pomorskim w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, s. 265.

W latach 1922–1924, czyli w pierwszych latach akcji kolonijnej prowadzonej na terenie KOSP w Toruniu, liczba kolonistów wynosiła ok. 1 tys., zaś w latach 1927–1932 oscylowała w granicach ok. 2 tys. Wyraźnie jednak wzrosła

¹²¹ Ł. Linowski, *Dzieci na koloniach w województwie pomorskim w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, s. 265.

¹²² *Sprawozdanie z działalności Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej*, „Praca i Opieka Społeczna” 1925, z. 1–2, s. 237; 1926, z. 1–2, s. 136.

w 1933 r., co – jak słusznie zauważył Linowski – wiąże się z włączeniem obszaru KOSP w Toruniu do rejonu Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego i tym samym zwiększeniem zasięgu terytorialnego. Największy wzrost liczby dzieci uczestniczących w koloniach widoczny był w 1938 r. W rzeczywistości nie był on jednak aż tak gwałtowny, jak sugerują dane zawarte w tabeli. Do wzrostu liczby wypoczywających dzieci przyczyniło się bowiem rozszerzenie granic województwa pomorskiego i związany z tym wzrost liczby jego mieszkańców¹²³.

Podsumowanie

Władze oświatowe na terenie KOSP w Toruniu podejmowały liczne działania mające na celu otoczenie troską i wsparciem uczniów szkół żyjących w trudnych warunkach materialnych, które negatywnie wpływały na ich kondycję zdrowotną. Wiele dzieci, zwłaszcza żyjących w miastach, było niedożywionych oraz zagrożonych chorobami zakaźnymi. Aby im pomóc, organizowano dla nich letni wypoczynek, podczas którego spędzały beztrudny czas poza domem pod opieką wykwalifikowanego personelu pedagogicznego, medycznego i pomocniczego. Organizowano dla nich zajęcia na świeżym powietrzu oraz zapewniało zdrowe, wartościowe pożywienie. Zmiana otoczenia wpływała pozytywnie również na ich psychikę. To powodowało, że akcja kolonijna w znacznym stopniu przyczyniała się do poprawy kondycji zdrowotnej uczniów. W raportach wizytatorów zaobserwowano również, że zmiana otoczenia korzystnie wpływała na dzieci, które nie mając kontaktu z rodzicami, bardzo chętnie zawierały znajomości i bawiły się z rówieśnikami, uczestnicząc we wspólnych zabawach, spacerach, kąpielach, wycieczkach. Pobyt na kolonii uczył współżycia koleżeńskiego, współpracy, przyczyniał się do tego, że dzieci stawały się samodzielne, kształtowały umiejętność dostosowania się do grupy, pójścia na kompromis, poszanowania osób starszych i przełożonych, dbania o porządek, co korzystnie wpływało na ich dalsze życie. Władze ministerialne i kuratorskie nadzorowały i raportowały działania związane z organizacją i prowadzeniem kolonii, skupiając się w dużej mierze na kondycji zdrowotnej wypoczywających. Wizytatorzy KOSP w Toruniu regularnie kontrolowali placówki wakacyjne, pisali sprawozdania, w których odnotowywali zalety organizacyjne i wychowawcze, ale też zaobserwowane nieprawidłowości. W ciągu lat akcja kolonijna znacznie się rozwinęła – w 1923 r. obejmowała 600 dzieci, a w 1938 r. – już ponad 20 tys. Dzięki tej inicjatywie udawało się poprawić, w różnym stopniu, stan zdrowia wielu tysięcy dzieci, zapewniając im możliwość oderwania się od trudnych wa-

¹²³ Ł. Linowski, *Dzieci na koloniach w województwie pomorskim w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, s. 266.

runków życiowych. Jak na młode i ubogie państwo, o dużych nierównościach społecznych, efekty tej akcji można ocenić bardzo wysoko.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Opieki Społecznej, sygn. 462.
Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, sygn. 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 148, 439a, 2789, 2811a.

Akty prawne

Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 26 stycznia 1921 r., wydane w porozumieniu z Ministrem b. Dzielnicy Pruskiej w przedmiocie tymczasowego ustroju władz szkolnych na obszarze tej dzielnicy, Dz.U. 1921, nr 46, poz. 283.
Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 7 lipca 1932 r. o okręgach szkolnych, Dz.U. 1932, nr 63, poz. 589.
Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dn. 22 lutego 1922 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Ministrem Pracy i Opieki Społecznej w przedmiocie utworzenia Rady Tymczasowej i Komisji do Spraw Kolonii Letnich, „Monitor Polski” 1922, nr 74, poz. 37; „Praca i Opieka Społeczna” 1922, nr 3–4, s. 241–242.
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiekunach społecznych i o komisjach opieki społecznej, Dz.U. 1928, nr 29, poz. 267.
Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 maja 1937 r. o okręgach szkolnych, Dz.U. 1937, nr 39, poz. 302.
Ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 o opiece społecznej, Dz.U. 1923, nr 92, poz. 726.
„Praca i Opieka Społeczna” 1924, nr 1, s. 24.
Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1921, nr 44, poz. 267.

Źródła drukowane

50 lat działalności Towarzystwa Kolonii Letnich dla Dzieci imienia D-ra Stanisława Markiewicza 1882–1932: Sprawozdanie rachunkowe za rok jubileuszowy 1931/1932, Warszawa 1932.
Akcja kolonijna na terenie Państwa Polskiego w roku 1932, „Praca i Opieka Społeczna” 1933, nr 3, s. 279–282.
Babicki J.Cz., *Wychowanie na koloniach*, „Opieka nad Dzieckiem” 1931, nr 6, s. 217–223.

- Balicka J., *Głód powietrza u dziatwy szkolnej*, „Opieka nad Dzieckiem” 1925, nr 2, s. 70–77.
- Dzieci o wakacjach: jednodniówka wydana staraniem Tow. Kolonii Letnich im. H. Wawelberga dla Dzieci Polskich bez Różnicy Wyznania*, Warszawa 1929.
- „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego” 1932, 1938, 1939.
- „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” 1931, 1932, 1933.
- Flisak J., *Wychowanie fizyczne na koloniach i półkoloniach letnich: podręcznik metodyczny*, Warszawa 1936.
- Górski K., *Kolonie letnie*, Warszawa 1929.
- Instrukcja dla kolonii letnich*, oprac. E. Gołębski, A. Hundtowa, W. Marzantowiczówna, C. Szulczewski, E. Wierzbicki, Poznań 1931.
- Kolonie letnie*, „Praca i Opieka Społeczna” 1935, nr 1, s. 44.
- Kolonie letnie*, „Praca i Opieka Społeczna” 1936, nr 1, s. 63–64.
- Kolonie letnie*, „Praca i Opieka Społeczna” 1938, nr 1, s. 25–26.
- Kolonie letnie w roku 1933*, „Praca i Opieka Społeczna” 1934, nr 4, s. 474–478.
- Komierowski O., *Kolonie i półkolonie letnie w 1935 roku*, „Praca i Opieka Społeczna” 1937, nr 1, s. 77–79.
- Komierowski O., *Kolonie i półkolonie letnie w 1936 roku*, „Praca i Opieka Społeczna” 1937, nr 4, s. 462–465.
- Krakowski B., *Stan opieki nad dziećmi w Polsce i najpilniejsze w tej dziedzinie potrzeby*, „Opieka nad Dzieckiem” 1925, nr 4, s. 155–268.
- Łącki M., *Zagadnienie odżywiania na koloniach i półkoloniach*, [w:] *Kolonie i półkolonie dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 1938.
- Łopatto S., *Kolonie i półkolonie, jako problem zdrowotny i kulturalno-wychowawczy*, [w:] *Kolonie lecznicze i leczniczo-wypoczynkowe Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Rabce, Inowrocławiu i Jastarni w sezonie letnim 1937*, Poznań 1937, s. 7–16.
- Łyskawiński S., *Pionierzy kolonii letnich: odczyt wygłoszony na posiedzeniu Warszawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego w d. 1-ym czerwca r.b.*, „Życie Dziecka” 1932, nr 4, s. 157–162.
- „Moje Zdroje” 1.07.1913, nr 4, s. 192–193.
- Pawińska J., *Zarys pięćdziesięcioletniej działalności Towarzystwa Kolonii Letnich dla dzieci im. St. Markiewicza*, „Życie Dziecka” 1932, nr 4, s. 167–177.
- Pawińska J., *Znaczenie kolonii letnich dla dzieci*, „Opieka nad Dzieckiem” 1930, nr 3, s. 129–131.
- Podręcznik dla organizatorów kolonii letnich dla dzieci*, Warszawa 1930.
- Polityka społeczna państwa polskiego 1918–1935*, Warszawa 1935.
- Półkolonie letnie*, „Opiekun Społeczny” 1937, nr 10–11, s. 10–11.

- Progulski S., *Krótkie wskazania dla urządzających kolonie letnie dla dzieci i młodzieży: na podstawie referatu*, Lwów 1929.
- Puławski A.A., *O koloniach letnich dla ubogich dzieci i o ich twórcy u nas ś.p. doktorze Stanisławie Markiewicz*, Warszawa 1912.
- Schächner L., *Zadania wychowawcze kolonii wakacyjnej*, „Przegląd Społeczny” 1936, nr 4–5, s. 102–106.
- Salamanczuk A., *Powietrze, słońce, woda*, [w:] *Kolonie i półkolonie dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 1938.
- Sprawozdanie z działalności Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Kolonie letnie*, „Praca i Opieka Społeczna” 1925, z. 1–2, s. 237.
- Sprawozdanie z działalności Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej*, „Praca i Opieka Społeczna” 1926, z. 1–2, s. 136–137.
- Sprawozdanie z działalności kolonii letnich na terenie Państwa Polskiego w 1931 roku*, „Praca i Opieka Społeczna” 1932, nr 4, s. 400–405.

Literatura przedmiotu

- Balcerek M., *Rozwój opieki nad dzieckiem w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1978.
- Brenk M., Chaczko K., Płasek R., *Opieka społeczna w II Rzeczypospolitej – wprowadzenie do tekstów źródłowych*, „Praca Socjalna” 2019, nr 4, s. 7–21.
- Kabziński K., *Z zagadnień organizacyjno-prawnych opieki społecznej w Polsce (w świetle czasopiśmiennictwa okresu dwudziestolecia międzywojennego)*, [w:] *Addenda do dziejów oświaty. Z badań nad prasą Drugiej Rzeczypospolitej*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2013, s. 325–348.
- Leś E., *Zarys historii dobroczynności i filantropii w Polsce*, Warszawa 2001.
- Linowski Ł., *Dzieci na koloniach w województwie pomorskim w okresie Drugiej Rzeczypospolitej (w świetle materiałów archiwalnych)*, „Przegląd Pedagogiczny” 2012, nr 1, s. 263–272.
- Majchrzyk-Mikuła J., *Rodzina w polityce społecznej II Rzeczypospolitej. Analiza wybranych kierunków działań*, „Wychowanie w Rodzinie” 2018, t. 18, nr 2, s. 83–99.
- Opieka nad dziećmi i młodzieżą. Studia z dziejów oświaty w XX wieku*, red. S. Walasek, Kraków 2008.
- Paciorek M., *Higiena dzieci i młodzieży w Polskim czasopiśmiennictwie medycznym okresu międzywojennego*, Warszawa 2010.
- Samsel A., *Kierunki i formy pomocy dziecku w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Dziecko w historii – w kręgu kultury chrześcijańskiej*, red. E.J. Kryńska, A. Suplicka, U. Wróblewska, Białystok 2017, s. 411–432.
- Samsel A., *Rodziny potrzebujące wsparcia w II Rzeczypospolitej – jakość życia, realizacja podstawowych funkcji, opieka społeczna*, „Wychowanie w Rodzinie” 2013, t. 7, s. 235–258.

- Sobieraj S., *Organizacja kolonii dziecięcych w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” 2018, t. 7, s. 79–98.
- Socha M., „*Wielka akcja ratownicza*” – działalność Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom (1919–1922), „Acta Universitatis Lodzianensis” 2010, Folia Historica 85, s. 185–206.
- Sosnowska J., *Opieka nad dzieckiem w Polsce międzywojennej. Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci – Oddział łódzki (1923–1939)*, Łódź 2020.
- Sosnowska J., *Reorientacja w zakresie opieki nad dziećmi i młodzieżą w Łodzi w okresie międzywojennym na przykładzie kolonii letnich*, [w:] *Wzrastać w cieniu historii. Dzieci i młodzież w instytucjach edukacyjnych w Polsce (1918–1989)*, red. E. Gorloff, Toruń 2015, s. 103–122.
- Sosnowska J., *Z dziejów opieki społecznej w Polsce międzywojennej. Półkolonie letnie w Łodzi*, Łódź 2018.
- Suplicka A., *Główne kierunki pomocy dzieciom i młodzieży w Polsce międzywojennej na przykładzie działalności Stowarzyszenia Rodzina Kolejowa*, [w:] *Dziecko w historii – między godnością a zniewoleniem*, t. 2 *Godność jako źródło naszego człowieczeństwa*, red. E. Kryńska, Ł. Kalisz, eadem, Białystok 2022, s. 361–377.
- Szymczyk K., *Opieka społeczna nad dzieckiem w Piotrkowie Trybunalskim w okresie Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939: kontekst ogólnopolski*, Piotrków Trybunalski 2017.
- Szymczyk K., *Pomoc instytucjonalna w zakresie ochrony macierzyństwa i opieki nad dziećmi i młodzieżą w Polsce w okresie międzywojennym*, t. 1 *Ustawodawstwo i organizacja opieki*, Piotrków Trybunalski 2018.
- Szymczyk K., *Pomoc instytucjonalna w zakresie ochrony macierzyństwa i opieki nad dziećmi i młodzieżą w Polsce w okresie międzywojennym*, t. 2 *Zakłady opiekuńcze*, Piotrków Trybunalski 2018.
- Z zagadnień historii pracy socjalnej w Polsce i w świecie*, red. A. Małek, K. Slany, I. Szczepaniak-Wiecha, Kraków 2006.

Strony internetowe

Janusz Korczak król dzieci. Od Michałówki do Treblinki,
<https://muzeumtreblinka.eu/wp-content/uploads/2020/04/Janusz-Korczak-kr%C3%B3l-dzieci.-Od-Micha%C5%82%C3%B3wki-do-Treblinki.-Wy-stawa-skompresowany.pdf> [dostęp 13.02.2025].

Dr Małgorzata Skotnicka-Palka, adiunkt w Zakładzie Dydaktyki Historii i Wiedzy o Społeczeństwie w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Współpracownica Komisji Dydaktyki Historii PAN, redaktor naczelna rocznika „Edukacja–Kultura–Społeczeństwo”. Od 2010 r. współorganizatorka cyklu konferencji pod tym samym tytułem i współredaktorka dziesięciu publikacji pokonferencyjnych. Autorka kilkudziesięciu artykułów poświęconych historii najnowszej i dydaktyce historii, m.in.: *Migracje z ziem polskich w XIX wieku we współczesnych podręcznikach do historii dla szkoły podstawowej*, „Studia Migracyjne–Przegląd Polonijny” 2021, nr 1 (179), s. 225–238 (współautorka Joanna Wojdon); *Problemy dzieci wymagających szczególnej opieki w Drugiej Rzeczypospolitej na przykładzie działalności ks. Henryka Szumana, ks. Wacława Blizińskiego i m. Elżbiety Róży Czackiej*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 2023, nr 4 (29), s. 68–87; *Wpływ akcji „Dzieci dzieciom” na poprawę sytuacji materialnej uczniów szkół powszechnych na Polesiu w latach 1934–1939*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 2024, nr 4 (33), s. 65–90. Zainteresowania badawcze: historia najnowsza, szkolnictwo w dwudziestoleciu międzywojennym, dydaktyka historii i WOS, historia najnowsza Wrocławia i Dolnego Śląska, *public history*.

Data zgłoszenia: 17 czerwca 2025 r.

Data przyjęcia do druku: 25 sierpnia 2025 r.